Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 12.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA"
pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. **16.176.**
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona	160 zł.
Pół strony	90 „
Ćwierć strony	50 „
Ósma strony	30 „

Rok 4. | **Warszawa, 1-go czerwca 1928 roku.** | **Nr. 8.**

Z frontu walki o byt.

Odrzucanie przez Sejm projektów ustaw podatkowych nasuwa słuszne wątpliwości co do szybkiego załatwienia palącej sprawy poprawy bytu pracowników państwowych. Sprawa ta poruszana jest w Sejmie przy każdej sposobności, a jednak powiedzieć sobie musimy, że rezultaty nie są bynajmniej pocieszające.

Rząd wie dobrze, że niższy funkcjonarjusz zarabiający od 60 do 150 złotych (XVI grupa) miesięcznie, nie jest w stanie przy takiem uposażeniu wyżywić rodzinę, ubrać dzieci i kształcić je. Rząd widzi jednak, że bez powiększenia istniejących źródeł dochodów, lub bez odkrycia nowych, zasadnicze uregulowanie poborów pracowników państwowych nie będzie możliwe.

Zastosowanie oszczędności na etatach urzędniczych jest niemożliwością i dalsze redukcje pracowników państwowych nie dadzą się bez szkody dla Państwa uskutecznić i skarbu nie napełnią.

Powinien wreszcie zrozumieć to Sejm i zgodzić się, że sprawę uzyskania tych koniecznych źródeł dochodów skarbu można i trzeba rozwiązać zapomocą podatków bezpośrednich, niemniej Rząd winien w najkrótszym czasie przedłożyć projekt regulacji płac i staraniem Jego winno być, by projekt ten został w życie wcielony.

Z podwyżką płac dłużej zwlekać nie można, jeśli się nie chce doprowadzić do pauperyzacji mas pracowniczych, w konsekwencjach swych stanowiącej groźne niebezpieczeństwo.

Długoletni okres nędzy niższych pracowników państwowych, tego wielkiego odłamu naszego społeczeństwa, skończyć się musi. Ludzie ci z prawdziwem zaparciem pracują i wierzą w sprawiedliwość czynników rządzących w Państwie!

Przemówienie p. wice-premjera Bartla przy drugiem czytaniu preliminarza w Sejmie w dniu 29 maja i oświadczenie Jego w dniu 31 maja delegacji ogólnego zrzeszenia zw. i stow. funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych Rzplitej Polskiej — daje jedynie pewność, że Rząd o doli swych pracowników pamięta — czekamy na czyny!

Sztandary Związku Niższych Pracowników P. T. i T.

Poświęcenie sztandaru Koła Miejscowego Lublin.

Lubelskie Koło Zw. Niż. Prac. P. T. i T. obchodziło w niedzielę dnia 29 kwietnia r. b. piękną uroczystość poświęcenia swego sztandaru organizacyjnego. Dzięki umiejętnemu zorganizowaniu uroczystości przez Komitet ufundowania sztandaru z kol.: Grenikiem, Biniendą i Buraczkiem na czele, uroczystość wypadła bardzo poważnie i okazale.

Nabożeństwo odbyło się w kościele katedralnym. Mszę św. na intencję związkowców odprawił J. E. ks. Biskup Sufragan A. Jełowicki, który po okolicznościowem przemówieniu, dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli p. woj. Remiszewski z p. hr. Rostworowską, p. Prezes Dyrekcji Poczt Walcher z p. Dyr. Rzeszotarską, p. inż. Kaniowski z p. Moritzową, p. gen. Lisowski z p. gen. Jungową, Komendant miasta p. pułk. Koiszewski z p. wicewojewodziną Karasińską, p. prez. Rojowski z p. hr. Łosiową, kom. wojewódzki P. P. p. insp. Wiczyński z p. Karasowską, p. Stanisławski z p. Podgórską.

W czasie nabożeństwa orkiestra Zakładu św. Wojciecha pod bat. p. Perkina odegrała kilka pieśni religijnych. Oprócz przedstawicieli miejscowych władz państwowych, wojskowych, samorządowych i różnych instytucyj, w nabożeństwie udział ze sztandarami wzięły delegacje kolegów związkowych ze Lwowa, Krakowa, Królewskiej Huty, Bydgoszczy, Warszawy, Wilna oraz przedstawiciele kół miejscowych Związku wszystkich miast z terenu Okręgowej Dyrekcji Lubelskiej.

Po nabożeństwie odbyła się w Kolumnadzie Katedry wspólna fotografja, poczem uformował się piękny pochód ze sztandarami do mogiły Nieznanego Żołnierza, gdzie delegacja Koła Lubelskiego złożyła wieniec z kwiatów. W czasie składania wieńca orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Złożywszy hołd Nieznanemu Żołnierzowi, uczestnicy uroczystości udali się do sali Rady Miejskiej, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Przy stole prezydjalnym, na tle sztandarów, zajęli miejsca: pp. woj. Remiszewski, ks. kan. Jankowski, gen. Jung, prezes Dyrekcji P. i T. p. Walcher, gen. Lisowski, prezes Sądu Apelacyjnego p. Młynarski i Komendant Wojewódzki p. insp. Wiczyński.

Wśród obecnych byli między innemi p. star. Łabudzki, p. wizytator Woźniakowski, ks. kan. Songajłło, pułk. Koiszewski, p. nacz. Grużewski, kmdt. Sobociński, p. F. Moskalewski, wszystkie pary rodziców chrzestnych i wielu innych.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Komitetu uroczystości kol. Grenik, który po powitaniu obecnych przedstawicieli i gości wręczył uroczyście sztandar chorążemu p. Biniendzie. Tu nastąpiła najpiękniejsza chwila tego posiedzenia. Chorąży Binienda, odebrawszy sztandar, składa ślubowanie. W prostych, ale gorących słowach, ślubuje nieść sztandar wysoko i wiernie stać na służbie Królowej Korony Polskiej i Orła Białego.

Poczem następuje składanie życzeń. Przemawiają prezes Dyrekcji P. i T. p. Walcher, prezes Zarządu Głównego kol. Stanisławski, delegat Koła ze Lwowa kol. Kotowski, delegat z Krakowa kol. Kopf i inni. W imieniu Polskiego Związku Kolejowców życzenia składał p. Górski.

Po przemówieniach nastąpiła chwila wbijania gwoździ sztandarowych. Gwóźdź pamiątkowy Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościckiego wbił p. woj. Remiszewski, gwoździe zaś J. Em. ks. kard. Kakowskiego, J. E. ks. biskupa Fulmana i J. E. ks. biskupa Jełowieckiego—ks. kan. Jankowski. Gwóźdź od redakcji „Głosu Lubelskiego" i drugi od jego wydawcy p. ławn. Ślaskiego, wbił przedstawiciel Redakcji p. M. Niemier. Wbijający gwoździe złożyli również swoje podpisy w księdze pamiątkowej.

Po południu odbył się w salach Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wspólny obiad dla przedstawicieli, gości i związkowców. Nastrój był bardzo miły i serdeczny. Wygłoszono szereg przemówień, nacechowanych serdeczną nutą harmonji i zgody. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Dla członków Koła Lubelskiego Zw. Niż. Prac. P. T. i T. uroczystość ta pozostanie na długo miłem wspomnieniem. Organizatorom jej należy się za to pełne uznanie.

Poświęcenie sztandaru Koła Miejscowego Łódź.

Akt poświęcenia sztandaru Koła Miejscowego Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w Łodzi, odbył się w dniu 22 kwietnia r. b. z wielką uroczystością przy uczestnictwie delegatów z całej Polski, przedstawicieli władz i pokrewnych organizacyj.

O godz. 8 m. 30 rano nastąpiła zbiórka członków Związku i delegatów ze sztandarami na dziedzińcu gmachu Głównej Poczty, skąd o godz. 9-ej imponujący pochód, na czele z własną orkiestrą, wyruszył do Katedry na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.

Rodzicami chrzestnemi byli: pp. Wojewoda Jaszczołt, Dyr. Up. p. Płóciennik, Dr. Alfred Grohman, Naczelnik Straży ogniowej i adwokat Duszyński, z pań zaś pp. gen. Małachowska, starościna St. Rzewska, H. Johnowa i adwokatowa J. Jasińska.

Po nabożeństwie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie udano się pochodem na salę Cechu Majstrów Rzeźniczych, gdzie zagaił uroczyste posiedzenie kol. Pallandr Stanisław, witając w gorących słowach wszystkich obecnych i delegacje, poczem udzielił głosu Dyrektorowi Up. p. Płóciennikowi. Następnie starosta Rzewski podkreślając, że siła jest

tylko w organizacjach zawodowych, życzył rozwoju i powodzenia w dalszej pracy organizacyjnej Związkowi. Dyr. Urzędu Telegraf. p. Taff, przy końcu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej, Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, Ministra P. i T. p. Miedzińskiego i prezesa Dyr. P. i T. inż. Zajdlera. Za każdym wzniesionym okrzykiem, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie Dyr. Up. p. Płóciennik odczytał akt erekcyjny, który został przez rodziców chrzestnych, Zarząd K. M. i delegacje, podpisany, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ. W zastępstwie p. Wojewody i Ministra P. i T. składał życzenia i wbił gwóźdź Starosta Grodzki p. Strzemiński, w zastępstwie prezesa Dyr. Warszawskiej, Dyr. Up. Łódź 1 p. Płóciennik, w imieniu J. E. Biskupa Tymienieckiego wbił gwóźdź i złożył życzenia delegowany ksiądz.

Następnie wbijali gwoździe i przemawiali Dyr. Urz. Telegr. p. Taff, Wice Dyr. Urz. Poczt. p. Michałowski, Wice Dyr. Urz. Telegr. p. Renc, b. Dyrektor Up. p. Michalski, kierownicy Up. pp. Br. Maraszek, J. Cieplak i Ed. Kaczorowski, delegat Związków Zawodowych Kolejarzy i Sądownictwa, wice prezes Zarządu Główn. kol. Ilczuk i skarbnik kol. Popielczyk, skarbnik Zarz. Okręgowego kol. W. Górecki, kol. Sitek z K. M. Warszawa 2, Prezes Zarz. Okręg. kol. Urbaniak z Poznania, kol. Jóźwik z Włocławka i delegaci z Bydgoszczy, Krakowa, Lwowa i Kalisza.

Po zakończeniu uroczystości udano się na wspólny obiad, do którego zasiadło 56 osób.

Uroczystość zakończono zabawą w sali Cechu Majstrów Rzeźniczych od godz. 9-ej do rana.



Z uroczystości poświęcenia sztandaru K. M. Łódź.

Poświęcenie sztandaru Koła Miejsc. Międzychód.

Dnia 22 kwietnia 1928 r. odbyło się poświęcenie sztandaru K. M. Międzychód. Poświęcenia dokonał w kościele parafialnym, ks. proboszcz M. Kowalczyk. Rodzicami chrzestnymi byli: Pan Władysław Kaźnierski prezes Dyrekcji P. i T. w Poznaniu z p. dr. Putową, p. Konstanty Chłapowski pułkownik rezerwy z p. Wassermanową, p. Tomasz Nowicki emeryt, naczelnik Up. Międzychód z panią Chramową, p. hr. Dobiesław Kwilecki z p. Szmytową Marją.

Uroczystość zagaił prezes Koła kol. Stefan Grzymka i powitał wszystkich zebranych gości. Na przewodniczącego poprosił pana Starostę, który udzielił głosu panu Prezesowi Dyrekcji P. i T. Kaźmierskiemu. Następnie przemawiał pułkownik Chłapowski, oraz przedstawiciel Zarz. Okręg. w Poznaniu kol. Cenkier. Po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Podczas obiadu przemawiał prezes K. M. kol. Grzymek oraz poszczególni goście, życząc jednogłośnie rozwoju naszej organizacji. Po przemówieniach uroczystość zakończył przewodniczący hasłem „Cześć"!

Zjazd delegatów Związku
Niższych Pracown. Poczt Telegr. i Telef. Okr. Poznańskiego.

W niedzielę dnia 6 maja b. r. obradował w Poznaniu doroczny zjazd delegatów Związku Niższych Prac. Poczt Telegr. i Telef. Rzeczypospolitej Polskiej w obecności 70 delegatów, przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Zjazd zagaił prezes Okręgu p. Urbaniak witając uczestników zjazdu, rzecznika Związku w osobie p. posła Ciszaka, przedstawicieli Dyrekcji Poczt i Telegrafów, prezesa Zarządu Głównego p. Stanisławskiego z Warszawy, reprezentantów miejscowej prasy i gości.

Po odczytaniu porządku obrad i przyjęciu protokółu z poprzedniego zjazdu okręgowego odbyte-

go w dniu 5 i 6 marca ub. r. przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu.

Na marszałku zjazdu jednogłośnie wybrano p. Chmarę, sekretarza okręgu bydgoskiego, który powołał na sekretarza p. Biegałę z Poznania, na ławników p. Albrechta z Poznania i p. Łusiaka z Szamotuł. Następnie członkowie zarządu Okręgowego zdawali według kolejności sprawozdanie z swej działalności za rok ubiegły.

Jako pierwszy, zdawał relację z rocznej pracy prezes zarządu Okręgowego p. Urbaniak, który w treściwych słowach przedstawił trudne i mozolne zadanie kierowników organizacji, którzy stale i wszędzie stać muszą na straży interesów niższych pracowników tut. okręgu. Twierdzenie, wzgl. przypuszczenie pewnych czynników jakoby organizacja kierowana była ubocznemi odparł on stanowczo twierdząc, że w organizacji tej o wszystkich jej poczynieniach stanowią członkowie, którzy mają wolność wypowiedzenia swych bolączek na zebraniach dają tem samem drogowskaz postępowania dla Zarządu, który wykonuje ściśle powyższe polecenia. Jednakowoż niektóre sprawy nie zawsze znaleźć mogą przychylne załatwienie, co jednak nie można przypisać brakowi pracy i starań tut. Zarządu. Jedną z największych bolączek, to nadzwyczaj wyczerpująca praca funkcjonarjuszów niższych, resortu pocztowego, w szczególności zaś listowych wiejskich i miejskich. Z powodu przeprowadzonej redukcji tej kategorji pracowników powiększono ich poprzednią pracę o 50%. Pozatem obarcza się ich nocnymi dyżurami bez odpowiedniego wypoczynku. Ostatnie przeszeregowanie wywołało pewne niezadowolenie z powodu pominięcia wielkiej części pracowników. W tych warunkach nałożyło Ministerstwo Poczt i Telegr. na pracowników chcących awansować do XII grupy obowiązek składania egzaminu fachowego, który jednakowoż z powodu przemęczenia i braku czasu jest niemożliwy do złożenia.

Polecałoby się w tych wypadkach urządzić kursa przygotowawcze, analogiczne jak dla praktykantów. Za przewinienia służbowe nakłada się kary, które nie zawsze nacechowane są sprawiedliwością.

Następnie sekretarz p. Biegała dał w cyfrach dowód żywotności organizacji w kadencji roku 1927. Okręg poznański Związku liczy obecnie **2130 członków zrzeszonych w 41 kołach miejscowych.** W czasokresie sprawozdawczym zorganizowano 6 nowych placówek z przyrostem 326 członków związkowych i **1137 członków kasy pośmiertnej.** Zarząd odbył najrozmaitszych zebrań i konferencyj 56, wysłał kilkanaście memorjałów i interwenjował w 48 wypadkach w Dyrekcji Poczt i Telegr. i urzędach w sprawach członków. Imponująca ilość 1756 załatwionej korespondencji, świadczy dobitnie o intensywności pracy Zarządu.

Roczny obrót gotówkowy według sprawozdania skarbnika p. Mosiężnego, wynosił 42.787,54 zł. z czego kasa pośmiertna wypłaciła 10.215,12 zł. zapomóg pośmiertnych. Majątek Związku w dniu 15 kwietnia b. r. wynosił 29.813,15 zł. w czem w gotówce 28.522.68 zł. w iwentarzu 1.291,12 zł.

Wobec tak świetnych wyników w trudnych warunkach, udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Po 10-cio minutowej przerwie dokonano wyboru nowego zarządu na rok 1928 w którego skład weszli jako prezes p. Urbaniak po raz czwarty, p. Krawiec i p. Piasecki, jako zast. prezesa — p. Biegała sekretarz po raz czwarty, — p. Mosiężny skarbnik po raz czwarty i p.p. Albrecht i Piotrowski jako zast. — 1-szy sekretarza 2-gi skarbnika.

P.p. Wolffa Jana, Fabiszaka Władysława i Napierałę powołano jako rewizorów kasy. Jako ławników wybrano p. p. Stochaja, Kępińskiego i Jakubowskiego. Nowobrany Zarząd podziękował za wybór i objął stanowiska. Nastąpiły referaty. Jako pierwszy przemawiał rzecznik Związku p. poseł Ciszak o obecnem położeniu gospodarczem i sytuacji politycznej Państwa. Mówcę nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Następny mówca, prezes zarządu Głównego p. Stanisławski, przedstawił obecnym plany zdążające do poprawy bytu i organizacyjne, poczem uchwalono wnioski i rezolucje w tych sprawach. W końcu zabrali głos przedstawiciele Dyrekcji Poczt i Telegrafów w sprawach informacyjnych. O godz. 18-tej zamknął marszałek zjazd hasłem: „Cześć wspólnej pracy“.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Zarządu Okręgowego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej za rok administracyjny 1927, obejmujący okres od dn. 1 lutego 1927 r. do dn. 15 kwietnia 1928 r.

I Półrocze 1927.

Dochód:	
Saldo kasowe z dnia 31.1.1927	13.986,47 zł.
Dochód kasy związkowej	2.106,02 „
Dochód kasy pośmiertnej	11.118,30 „
Razem . . .	27.210,79 zł.
Rozchód:	
Kasy związkowej	2.049,33 zł.
Kasy pośmiertnej	6.814,63 „
Razem . . .	8.863,96 zł.
Dochód ogólny I półrocza	13.224,32 zł.
Rozchód ogólny I półrocza	8.863,96 „
Pozostaje czystego dochodu I półr 1927 r.	4.460,36 zł.
Saldo z dnia 31.1.1927 r.	13.986,47 zł.
Dochód z I półrocza 1927 r.	2.360,36 „
Saldo kasowe z dnia 31.7.1927 r. . . .	18.386,83 zł.

II Półrocza 1927/28.

Dochód:	
Saldo kasowe z dnia 31.71927 r.	18.346,83 zł.
Dochód kasy związkowej	6.453,76 „
Dochód kasy pośmiertnej	17.886,95 „
Razem . . .	42.687,54 zł.
Rozchód:	
Kasy związkowej	3.951,74 zł.
Kasy pośmiertnej	10.213,13 „
Razem . . .	14.164,87 zł.
Dochód ogólny II półrocza	24.340,71 zł.
Rozchód ogólny II półrocze	14.164,86 „
Pozostaje czystego doch. II półr. 1927/28.	10.175,85 zł.
Saldo z dnia 31.7.1927	18.346,83 zł.
Dochód z II półrocza 1927/28	10.175,85 „
Saldo kasowe z dnia 15.4.1928	28.522,68 zł.

BILANS.

Czynny:

1.	Saldo kasowe z dnia 15.4.1928	28.522,68 zł.
2.	Inwentarz	1.291,12 „
	Razem . . .	29.813,80 zł.

Bierny:

1.	Długi Związku	
1.	Inne zobowiązania	
3.	Majątek Związku	29.813,80 zł.
	Razem . . .	29.813,80 zł.

Zarząd:

(—) *Mosiężny* skarbnik (—) *Biegała* sekretarz (—) *Urbaniak* prezes

Komisja rewizyjna:

(—) *Wolff* (—) *Piarecki* (—) *Fabiszak*

REZOLUCJE

uchwalone na dorocznym Zjeździe Okręgowym delegatów Kół Miejscowych Związku Niż. Prac. Poczt., Telegr. i Telef. w Poznaniu.

1. Domagamy się rychłego uchwalenia pragmatyki służbowej i wprowadzenia jej w życie.

2. Domagamy się podwyższenia poborów do tego stopnia by najniższa grupa otrzymywała minimum egzystencji.

3. Domagamy się dodatku mieszkaniowego bez względu na stopień służbowy, wystarczającego na pokrycie czynszu za 2 pokoje z kuchnią.

4. Domagamy się a) Dodatku kresowego dla pogranicznych miejscowości,
b) Dodatku drożyźnianego dla miejscowości kuracyjnych.
c) Corocznego dodatku dla miasta Poznania i pobliskich miejscowości na czas trwania targów Pozn. w roku 1929 zaś, na czas trwania powszechnej Wystawy Krajowej.

5) Domagamy się, by przy osiągnięciu wyższych grup, lub szczebla służbowego, nie potrącano połowy na fundusz emerytalny.

6. Domagamy się zniesienia godzin nadliczbowych, które pełni się perjodycznie, ewent. odpowiedniego wynagrodzenia za nie, jak i za służbę w niedzielę i święta.

7. Domagamy się umorzenia ostatnich rat udzielonej zaliczki świątecznej.

8. Domagamy się udzielenia zwrotnych zaliczek i zapomóg bezzwrotnych również dla nieetatowych pracowników pocztowych.

9. Domagamy się udzielenia Dyrekcji Poczt i Telegr. w Poznaniu odpowiednich kredytów na przeprowadzenie koniecznych konserwacyj urzędowych domów mieszkalnych.

10. Domagamy się wynagrodzenia za nocne godziny w wysokości 30 gr. na godzinę, bez różnicy posiadanej grupy służbowej, ponieważ służba nocna wyczerpuje wszystkich tak urzędników jak i niższych funkcjonarjuszów na równi.

11. Domagamy się awansu automatycznego według wysłużonych lat.

12. Domagamy się przesunięcia do odpowiednich grup i szczebli służbowych z dniem 1 lipca b. r. tych wszystkich pracowników, którzy wysłużyli odpowiednią ilość lat, a którzy nie mogąc osiągnąć dwuch grup jednocześnie, zostali nadal pokrzywdzeni, oraz przyznanie etatu stałego wszystkim prowizorycznym niższym funkcjonarjuszom.

13. Domagamy się raz w roku wolnego biletu dla pracowników pocztowych i ich rodzin na przejazd kolejami państwowemi w czasie urlopu wypoczynkowego.
a) udzielenie 50% zniżek kolejowych również dla pracowników nieetatowych,
b) zwrotu kosztów przejazdu kolejowego dla pracowników zamieszkujących poza miejscem urzędowania.

14. Domagamy się ubezpieczenia pracowników nieetatowych w Ubezpieczalni Krajowej na wypadek kalectwa lub niezdolności zarobkowania.

15. Domagamy się rewizji rejonów miejskich i wiejskich i powiększenia personełu niższego, ponieważ przy obecnym stanie powoduje się przedwczesną śmierć tych jednostek przez przemęczenie ich.

16. Domagamy się wolnego wyboru lekarza i bezpłatnych środków leczniczych.

17. Pracownicy U. P. Gostyń domagają się powtórnie o zbadanie przez specjalną komisję łącznie z lekarzem powiatowem stosunków hygjenicznych panujących w temże U. P. jak i stosunków służbowych przez komisję Dyrekcji i Poczt i Tel.

18. Domagamy się zwrotu opłat szkolnych za dzieci niższych pracowników.

19. Od przyszłego Kongresu domagamy się przeprowadzenia wniosku by 10 groszy od każdej składki członkowskiej przekazywał na specjalny fundusz dla ofiar organizacyjnych.

20. Domagamy się wydania dla niższych pracowników pocztowych peleryn i rocznie jedną parę butów, 1 parę trzewików i 4 pary zelówek.

21. Domagamy się wypłacenia emerytom każdorazowego dodatku na równi jak pracownikom w czynnej służbie.

22. Domagamy się podjęcia starań przez Zarząd główny Związku Niższych Pr. Poczt, Telegr. i Telef. u czynników miarodajnych w sprawie udzielenia parcel i gruntów państwowych przyznanych na parcelacje, oraz udzielania pożyczek niskoprocentowych i długoterminowych na budowę domów mieszkalnych.

UCHWAŁA

Zjazdu Okręgowego Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów odbytego w dniu 6 maja 1928 r. w Poznaniu w sprawie kasy pośmiertnej.

W myśl uchwały zmienia się artykuł 13 regulaminu kasy pośmiertnej i podwyższa się wypłatę pośmiertnego z dniem 1 lipca 1928 r.

Art. 13. Wysokość zasiłku pośmiertnego ustanawia się dla osób dorosłych, jak następuje:

„Dla członka Związku oraz jego żony ubezpieczonych w kasie pośmiertnej do lat 2 ubezpieczenia 350 złotych.

Od 2 do 10 lat ubezpieczenia 400 złotych.

Dalsze ubezpieczone dorosłe osoby rodziny członka:

Do lat 2 ubezpieczenia — 250 złotych.
Po 2 latach ubezpieczenia — 300 złotych.

Dla osób ponad 50 lat życia, którzy wstąpili do kasy pośmiertnej po zjeździe okręgowwym w dniu 6 maja 1928 r. ustanawia się:

Po pół roku do jednego roku ubezpieczenia — 100 złotych.

Po jednym roku do trzech lat ubezpieczenia — 250 złotych.

Po trzech latach ubezpieczenia — 300 złotych.

Dla dzieci art. 13 regul. kasy pośmiertnej nie zmienia się. W art. 3. regul. kasy pośm. skreśla się słowa:

„O ile wstąpił do kasy pośm. przed upływem 50 lat życia".

„Art. 4 będzie ściśle przestrzegany".

„Art. 11 upoważnia Zarządy Kół do ścisłego zastosowania się".

„Art. 12 nie zmienia się, czyli wysykość składek pozostaje jak dotąd".

Członkowie już ubezpieczni w kasie pośmiertnej mają prawo ubezpiecryć osoby ponad 50 lat życia, będących na ich utrzymaniu do dnia 1 lipca 1928 r. włącznie.

Po 1 lipca 1928 r. mają również prawo nowi członkowie Związku ubezpieczyć osoby ponad 50 lat życia, będących na ich utzymaniu.

Co inni piszą.

„Rzeczpospolita" Nr. 131 z dnia 4-go maja 1928 r.

„Na Placu Napoleona nie wolno mówić o urlopach!"

Jest to podobno „zdrada tajemnicy urzędowej"!

„Towarzysz" Sobociński i naczelnik Sobociński — jedna osoba o różnych poglądach".

„Skoro tylko rzuci czytelnik okiem na tytuł — odrazu powie: „aha; znowu poczta!" Tak jest, niestety! Znowu o Urzędzie Pocztowym Warszawa I wypada nam pisać, ale, jak sanacja, to sanacja!

Zresztą — prosty obowiązek dziennikarski nakazuje rzucić snop światła na gmach, w którym urzędnikom nie dzieje się tak, jak być powinno, w którym — miast demokracji — autokracja panuje, w którym zresztą modna „sanacja" pojmowana jest w sposób wybitnie jednostronny.

A my uważamy, że sanacja musi i powinna być absolutnie wolna od jakichkolwiek wpływów; dlatego też, by nas nie pomawiano o to, że specjalną opieką darzymy dyrektora Urzędu, wprowadzimy czytelników do gabinetu innego dygnitarza pocztowego — samego kierownika oddziału poczty miejskiej, członka P. P. S. „towarzysza" i prezesa Zw. Zaw. Pracowników i t. d. i t. d. — jednem słowem do p. Sobocińskiego.

Ów pan, nawiasem powiedziawszy świeżej daty naczelnik, tak bardzo gorliwie zaczął pojmować swe obowiązki, że zapomniał zupełnie o bogach w których jako „towarzysz" wierzyć powinien, a przedewszystkiem zapomniał o tem, że stanowisko prezesa Związku pracowniczego nakazuje otaczać pracowników choćby nieznaczną opieką.

A cóż robi p. Sobociński ów „groźny naczelnik!

Pomijając już fakt obdarzania przez niego personelu istnym gradem kar za winy często niepopełnione — p. Sobociński specjalnie wsławił się ostatnio urlopami; oto zapytywany niejednokrotnie przez urzędników co do terminów urlopów w r. bież. i t. p. obchodzących każdego z pracowników kwestyj — zachowywał p. Sobocińkski grobowe milczenie; prawda! Raz tylko w tajemnicy powiedział, że kwestja urlopów to... tajemnica urzędowa, której wyjawić nie może!

Aż tu nagle któregoś dnia na pół godziny przed końcem urzędowania doręczył kilkunastu urzędnikom kartki z „rozkazem" rozpoczęcia urlopu od dnia następnego. Wynikła zrozumiała konsternacja; urlop — to rzecz piękna, ale nie wtedy, gdy spada urzędnikowi jak śnieg w lipcu na głowę, gdy go zastaje bez gotówki, gdy niema nieborak możności wykorzystania tych kilku tygodni poza Warszawą.

Na wszelkie jednak perswazje „towarzysz" naczelnik pozostał głuchy, nieczuły i pośpiesznie „urlopowani" urzędnicy musieli odejść.

Nie na tem się jednak rzecz kończy; oto p. Sobociński prezes Zw. Zaw. gorliwy podwładny p. Żylińskiego, zapomiał jakoś na poczcie o tem, że ośmiogodzinny dzień pracy w Polsce obowiązuje.

Tak, czy nie, „towarzyszu"? A dlaczego, w takim razie listonosze oddz. miejskiego pracują po 14 godzin na dobę, dlaczego nic nie słychać nawet o „raptownych" dla nich urlopach?

Coś niedobrze z panem, „towarzyszu" Sobociński. Za dużo obowiązków na głowie, ot co! Lepiej się zrzec tytułu naczelnika, dlbo godności prezesa, a najlepiej ze względu na pracowników — jednego i drugiego razem..."

Co na to powiedzą koledzy listonosze, będący przy Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Nad tym artykułem możnaby przejść do porządku dziennego, gdyż dotyczy tylko p. Sobocińskiego, ale przyjmując pod uwagę rozbieżność obowiązków między kierownikiem oddziału listowego i prezesem Koła Mijscowego, widzimy np. takie kwiatki: jako kierownik oddziału listowego ukarał p. Sobociński listonosza, który czując się pokrzwdzonym, udaje się ze skargą do prezesa Koła. Prezesem jest tenże p. Sobociński! — Pięknie, prawda?

P. Sobociński jako członek partji, której dewizą jest 8 godzinny dzień pracy, nie stara się o to, ażeby listonosz nie pracował po 14 godzin, bo p. Sobociński **niema czasu zajmować się poprawą bytu,** 8 godzinnym dniem pracy i urlopami, bo i poco? i tak się przyzwyczaili pracownicy do jarzma, a drogi czas pochłania walka z Związkiem Niż. Prac. P. T. i T.

Zachorował p. Sobociński na „łapanie naszych członków, dobierając sobie do pomocy sekretarza Panka i rozdaje naszym pisma z załączoną deklaracją i z zawiadomieniem, że takowy nie zgłosił jeszcze przynależności do Związku.

Należy pouczyć p. Sobocińskiego, że nie wolno jest zajmować się w czasie służby sprawami związkowemi, jako kierownik winien Pan świecić przykładem swoim podwładnym.

Dziwnem też jest, że w Gmachu Głównej Poczty Zrzeszenie otrzymało bardzo ładny pokój na 1-ym piętrze (Nr. 23), gdzie się mieści Zarząd Koła Warszawa I, a ponoć ci panowie mają własny gmach na Bednarskiej Nr. 25, o którego nabyciu tak się szeroko rozpisywali, należałoby tam się usadowić.

Smutniejsza jeszcze, że w roku 1927 pracownicy Wydziału Nadawczo - Paczkowego Up. Warszawa I prosili o zmianę dyżurki, która mieści się **w suterenie** w tymże gmachu, lecz pozostała nadal w suterenie, **gdyż nie było lokalu dla pomieszczenia pracowników wydziału na parterze,** a przecież można było przenieść dyżurkę na parter, a z parteru jeden dział na I piętro do pokoju Nr. 23.

Może p. Dyrektor Up. Warszawa I, w co mocno wierzymy, wyda polecenie, **aby dyżurka pracowników oddziału Nadawczo - paczkowego była przeniesiona na parter do widnego lokalu,** w pokoju Nr. 23 będzie można pomieścić jeden z działów...

„Przegląd Pocztowy"

Organ Związku Urzędników Poczt i Telegrafów Rzpl. Polskiej w Krakowie z dn. 15 maja 1928 r. Nr. 1.

„Prezydjum Zarządu Główn. Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Tel. w Warszawie przy pracy".

W Pomorskim Heroldzie Pocztowym, wychodzącym w Bydgoszczy, Nr. 4, z dnia 1 kwietnia b. r. ukazał się artykuł pod tytułem: „Kto awansował"?. Oto dosłowna, charakterystyczna i wielce wymowna treść jego:

„Wobec licznych zapytywań, nadsyłanych do naszej redakcji, i z powodu różnych pogłosek na temat karjerowiczostwa, uprawianego rzekomo przez członków Prezydjum Związku w Warszawie wyjaśniamy, że z pośród członków Prezydjum Związku awansowali w ubiegłych miesiącach:

1. Józef Stangreciak, prezes Związku, z urzędnika VIII stopnia służbowego przy urzędzie pocztowym Warszawa 2, na asesora (stanowisko II kategorji) Ministerstwa Poczt i Telegrafów w VII stopniu służbowym.

2. Jakób Jaskulski, I wiceprezes Związku i prezes okręgu warszawskiego, z urzędnika VII stopnia służbowego przy urzędzie Telefonów Międzymiastowych w Warszawie, na stanowisko wicedyrektora urzędu pocztowego Warszawa 2, w VI stopniu służbowym. W roku 1920 był kolega Jaskulski naczelnikiem urzędu pocztowego V klasy Janów Podlaski, w IX stopniu służbowym.

3. Sanisław Sobociski, II wiceprezes Związku i prezes najliczniejszego koła Warszawa 1, z urzędnika VIII st. st. na kierownika oddziału listowegw tym urzędzie, w VII stopniu służbowym.

4. Władysław Godusławski, III wiceprzes Związku z ramienia niższch funkcjonarjuszów z XII stopnia do XI stopnia służbowego, bez zdawania egzaminu zawodowego na podurzędnika.

5. Irena Borszewska, skarbnik Zarządu Gł., z urzędnika w VIII st. sł. na urzędnika w VII st. sł.

6. Antoni Kopczyński, członek Prezydjum Związku, niższy funkcj. z Warszawy — Telegraf z XII do do XI st. sł., bez zdawania egzaminu zawod. na podurzędnika.

7. Władysław Dzierżanowski, członek Głównej Komisji Rewizyjnej Związku, mechanik od maszyn do pisania, w charakterze urzędnika z X do IX stopnia służbowego, bez zdania egzaminu.

8. Rudnicki Roman, sekretarz Związku Głównego, z urzędnika X st. sł., dnia 1.I 1928 r. na urzędnika IX st. sł., a w marcu 1928 r. na urzędnika w VIII st. sł.

9. Dadan Stanisław, członek Prezydjum Związku, z urzędnika VII st. sł. na stanowisko dyrektora U. P. w Lublinie w VI st. sł., a obecnie zajmuje stanowisko dyrektora Urzędu telegraficnego w Warszawie.

Artykuł ten zawiera może zdumiewające, ale oddawna znane już fakta. Dla uzupełnienia dodać należy, iż wszyscy wymienieni wyżej szczęśliwcy, to przeważnie ludzie młodzi wiekiem, młodzi latami służby i nie posiadający imponujących studjów i co najwięcj charakterystyczne to to, że wszyscy oni prawie przynależą doP. P. S. Dla przkładu przytaczamy, że 1) Jaskulski Jakób urodzony 1891 r., ukończył tylko 4 klasy t. zw. progimnazjum, do roku 1919 miał zaledwie 7 lat służby, a już 1.I. 1925 r. otrzymał VII stopień służbowy, od 1.I 1928 r. zaś VI stopień służbowy, przeskakując bardzo wielu starszych i lepszych urzędników. Zawrotny awans ten, jak mówią, stoi w związku z tem, iż Jaskulski ma zostać, czy został, zięciem wysokiego dygnitarza ministerjalnego.

2) Stangreciak Józef, urodzony w r. 1892, ukończył zaledwie 4 klasy szkoły miejskiej, służy zaś dopiero od r. 1910.

3) Godusławski Władysław ukończył 4 klasy gminne. Komisja weryfikacyjna przyznała mu 3 lata służby i 8 miesięcy. Od 1.VII 1927 r. posiad on XI stopień służbowy.

Rudnicki Roman, służy od 1912 r., karany dyscyplinarnie, do 1.I 1928 r. miał X kategorję, w roku 1928 skacze o dwie kategorje, t. j. do VIII. Tak efektowny skok mógł wykonać Rudnicki tylko na odskoczni Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt.

Do galerji tej przybywa jeszcze osławiony p. Rościsław Wieliński, b. prezes Związku Warszawskiego, znany z afery Nowotarskiej: „Święty Weissberg", który poszedł na emeryturę jako referent ministerjalny VI stopnia służbowego. Tą olśniewającą, jak dla niego emeryturą, czuje się Wieliński jeszcze pokrzywdzonym i nie wstydzi się pobierać subsydjów związkowych jako dodatek za „krzywdzącą" go emeryturę.

I czyż dziwić się można, że członkowie Związku Pracowników Poczt. Telef. i Telegr. w Warszawie, ciągle jeszcze marzyć muszą o poprawie swego nędznego bytu materjalnego, gdy członkowie Zarządu Głównego poprawili przedewszystkiem byt swój".

Ale Redakcja „Herolda Pomorskiego" zapomniała jeszcze o jednym z członków, choć to niewielka figura — o sekretarzu Zarządu Okręgowego w Wilnie, Markiewiczu Edwardzie, niższym pracowniku, który też pobił rekord swą nominacją, a mia-

nowicie: **przyjęty został na służbę pocztową w 1920 r., w roku 1923 XV st. sł. w 1926 r. XV c. w 1927 r. XIV b. 1928 r. XIII a. i w tymże 1928 r. 18 kwietnia otrzymał urzędnika XII st., ale o egzminie nic niewiadomo!**

Komentarze zbyteczne, toć widać jasno, jak słońce, dla kogo się trudzi cały zespół prowodyrów zrzeszenia. Ci panowie mają zawsze w pamięci stare przysłowie „Bliższa ciału koszla, niż sukmana".

Przy tej sposobności musimy się pochwalić, jak awansowali koledzy z Prezydjum Zarządu Głównego **Zw. Niż. Prac. P. T. i T.** a mianowicie: Jan Stanisławski, prezes Zarządu Głównego, pomimo że należała mu się przy przeszeregowaniu grupa XIII, **nie otrzymał żadnej,** kol. wice prezes Zarz. Głów. Ilczuk Leon, pomimo posiadanych warunków **nie otrzyał żadnego awansu,** sekretarz Zarz. Głów. kol. Chamski Tadeusz **nie awansował i, ażeby otrzymać należną mu grupę, musiał złożyć egzamin.** — Wymieni nie zazdroszczą jednak pupilom Zrzeszenia, chcieliby tylko wiedzieć gdzie leży przyczna tych anormalnych i przedziwnych stosunków, z któremi jednak **pogodzić się** nie można.

„Słowo Wileńskie" z dnia 25 maja r. b.

„Klęska P. P. S. na terenie organizacyj pocztowców".

Od szeregu tygodni we wszystkich większych ośrodkach Polski wre praca przygotowawcza wśród urzędników i niższych funkcjonarjuszów pocztowych, w celu ostatecznego zerwania z dotychczasowym Związkiem, będący jak wiadomo opanowanym przez niektórych polityków z pod znaków P. P. S.

W Wilnie rzec można P. P. S. kompletnie zbankrutowała na terenie poczty. Niedalej, jak miesiąc temu powstał kompletnie uniezależniony od jej wpływów Związek Niższych Funkcjonarjuszy Poczt, Telegrafów i Telefonów. Wczoraj zaś ukonstytuował się Zarząd Okręgowy pokrewnego nowej ideologji Związku Urzędników Poczt, Telegraf. i Telefonów.

Na zebraniu w lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 1 urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów miasta Wilna w ilości około 100 osób, rzeczowo obradowali w ciągu trzech godzin na temat nowej swej organizacji.

W wyniku obrad wybrano Zarząd Koła Wileńskiego nowego Związku o atrybucjach Zarządu Okręgowego. Prezesem Związku Urzdników Poczt, Telegrafów i Telefonów obrany został p. Marceli Testewicz.

Pozatem do Zarządu Koła weszli p.p.: Antoni Zniszczyński, Jan Około-Kułak, dr. Andrzej Wiatr, Antoni Pietrusewicz, Pins Stefan Zając, Aleksander Kulesza, Marja, Lesiecka, zaś jako zastępcy członków p. p. Stefan Ulewicz, Aleksander Ławrynowicz i L. Jarocki. Zebraniu przewodniczył kierownik telegrafu na poczcie Wilno I p. Roman Piekarski.

Obrady odbywały się w obecności delegatów nowego Zwiazku niższch funkcjonarjuszy Poczt, Telagrafów i Telefonów przez co podkreślone zostało pokrewieństwo obu organizacyj. Trzeba stwierdzić, iż do obu wspomianych związków wstępują masowo dotychczasowi członkowie Związku Poczt, Telegrafów i Telefonów opanowanego, jak już wspomieliśmy przez P. P. S.

Jak z powyższego wynika, urzędnicy poczt, telegr. i telef. zainteresowali się bliżej nowootworzonym Związkiem na terenie Krakowa, który znalazł zrozumienie wśród uzzędników niepartyjników, dbających o sprawy zawodowe i w poszczególnych Okręgach podjęły inicjatywę utworzenia Związku, któryby stanął na wysokości swego zadania i wspólnemi siłami pragnie współpracować ze Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Niezależnie od powyższego musimy zaznaczyć, że Związek Prac. P. T. i T. jest bezpartyjny, ale prowodyrzy ich, którzy stoją na czele tego Związku są wybitnie partyjni, czego dowodzi ich działalność na terenie m. st. Warszawy, jak zwoływanie zebrań partyjnych w O. K. R. partji P. P. S. w dniu 24 maja r. b. i t. p.

Związek Prac. P. T. i T. na konferencji w sprawie przeszeregowania w dniu 23 lutego r. b. zgodził się na egzaminy dla niż. prac. poczt. co w wielkim stopniu utrudniało sprawę przeszeregowania dla kolegów w wyższych grupach uposażenia, co też mówi samo za siebie.

Ponadto Związek Prac. P. T. i T. wykazał podczas wniesienia poprawek do pragmatytki służbowej, jak b. dba o prawa niż. prac. poczt. a mianowicie: do art. 193, który mówi o uposażeniu niż. prac. państw., nie wniósł żadnych poprawek, co do zasady według której niż. prac. poczt. miałby awansować i od której grupy niż. prac. poczt. miałby rozpocząć służbę państwową. Musimy podkreślić fakt, że Ministerstwo P. i T. w szczególności zwróciło na to uwagę i że w swoim projekcie w sprawie pragmatyki służbowej wniesionym przez Pana Ministra P. i T. na Radę Ministrów, zwrócił uwagę na to według jakich zasad niż. prac. poczt. mając już zastrzeżone prawa w pragmatyce służbowej — miałby w przyszłości je zapewnione. Działalność Zw. Prac. P. T. i T. jest dostatecznie znaną nietylko niż. prac. poczt. ale również urzędnikom.

Słusznie urzędnicy z Okręgu Krakowskiego i Wileńskiego wyswobodzili się z pod opiekuńczych skrzydeł Zw. Prac. P. T. i T. i pragną wziąć swoje sprawy, w swoje ręce. Związek Niż. Prac. P. T. i T. utworzony Związek Urzędników wita z radością i życzy mu pomyślnego rozwoju na przyszłość, w tej nadziei, że Związek ten na terenie zawodowym **pracować będzie wspólnie** ze Związkiem Niż. Prac. P. T. i T. dla ogólnego dobra pocztowców.

Dziwna taktyka
p. Naczelnika Up. Stołpce.

Dnia 15-go maja r. b. zostało zawiązane Koło Miejscowe naszego Związku w Stołpcach. Po wybraniu Zarządu Koła i podpisaniu deklaracji, członkowie zwrócili się do p. Naczelnika Urzędu o potwierdzenie własnoręcznych podpisów, na co otrzymali odpowiedź, że dziś niema czasu gdyż idzie na koncert, podpisze jutro. Na drugi dzień otrzymali odpowiedź że nie podpisze, gdyż niema rozporządzenia. Panie Naczelniku, dla uprzytomnienia pozwalamy sobie podać zarządzenie b. Generalnej Dyr. P. i T. w sprawie potrącania składek i podpisywania deklaracyj z dnia 21-go stycznia 1927 r. Nr. 71/Pr. i drugie z dnia 22 stycznia tegoż roku Nr. 4906/Pr.

Zrzeszeniowcy radzą...

Nieudana wyprawa wileńska.

W dniu 17 maja r. b. odbyło się w Wilnie walne zebranie członków Zrzerzenia. Z Warszawy przyjechali z Zarządu Głównego Zrzeszenia p. p. Stangreciak, Godusławski i Rudnicki. Jako przyczynę zwołania tego zebrania i zjazdu delegatów podano sprawę poprawy bytu, co miało posłużyć w rzeczywistości dla ściągnięcia jaknajwiększej ilości uczestników.

Zagaił p. Stangreciak i... wyszło szydło z worka! Nie chodziło o poprawę bytu — narażono na koszta i wydano moc pieniędzy na zjazd dla pogadania o secesji niższych pracowników i urzędników.

Charakterystyczne, że wywołało to słuszne zresztą, oburzenie i wśród zrzeszeniowców. Posypały się narzekania na marnowanie pieniędzy, że niepotrzebnie wzywano na zjazd aż telegraficznie i t. d.

Przemówienie „towarzysza" Markiewicza nacechowane było nienawiścią i jadem partyjnym do tych wszystkich, którzy moralnie wyżej stoją od niego, a kogo właściwie reprezentował p. Markiewicz— nie wiadomo. Trudno nie pamiętać tego, że 15 kwietnia r. b. na zebraniu zwołanem przez Zarząd Główny Zw. Niższ. Prac. P. T. i T. wygłosił tyradę o rzekomem lepszem uposażeniu niższych pracowników, niż urzędników, ej, panie Markiewicz, coś pan nie jest niezbyt logiczny, delikatnie powiedziawszy.

Członka naszego Związku do głosu naturalnie nie nie dopuszczono — stepowa kultura niektórych panów, a w szczególności listonoszów z działu pieniężnego nie pozwoliła naszemu koledze na powiedzenie słów prawdy, której jednak zrzeszeniowcy lękają się, jak ognia i z zasady nie lubią jej.

Dość by już tej kreciej roboty i owijania kłamstwa w piękne słówka. Panowie Stangreciaki, Markiewicze i t. d. powinni nareszcie uwierzyć, że Związku Niższ. prac. P. T. i T. nie rozbiją i wszystkie ich usiłowania w tym kierunku spełzną na niczem.

Życie nie znosi blagi, p. Stangreciak!

A w Lidzie kompromitacja.

Dnia 13 maja r. b. o godz. 11 m. 20 z rana, odbyło się zebranie Zrzeszenia w celu rozbicia naszego Koła Miejscowego, na które przyjechał z Wilna „obrońca" niższych pracowników, b. niższy funkcjonarjusz, a obecnie urzędnik — p. Markiewicz.

Zebraniu przewodniczył kierownik Up. I, udzielając głosu p. Markiewiczowi, który w swem dwugodzinnem przemówieniu starał się odwieść naszych kolegów od porzucenia szeregów Zrzeszenia. Niżsi pracownicy wysłuchali cierpliwie brednie znanego karjerowicza, poczem wypowiedzieli swoje i kolegów bolączki. P. Markiewicz nie umiał dać konkretnych odpowiedzi, musiał go wyręczyć urzędnik Korkuć, grożąc naszym kolegom represjami jeżeli nie przystąpią powtórnie do Zrzeszenia.

Nasi koledzy nie czekając końca czczej gadaniny, opuścili lokal gremjalnie.

Panie Korkuć! niech pan nie straszy naszych członków represjami, aby te represje nie odwróciły się na wasze plecy! w najbliższych dniach pogadamy o tym liściku ze starostwa, co nie trafił do Zarządu Koła Miejscowego niższych pracowników, a był przejęty przez sekretarza Zrzeszenia, urzędnika Konstantego Kozakiewicza.

Po opuszczeniu zebrania Zrzeszenia, udali się niżsi prac. poczt. na posiedzenie Zarządu K. M. wybranego w dniu 11.V. r. b., na które został zaproszony prezes Zarz. Główn. Zw. Niższ. Prac. P. T. i T. kol. Stanisławski. Po wygłoszeniu referatu przez kol. prezesa Stanisławskiego w sprawach organizacyjnych niżsi prac. poczt. złożyli deklaracje przystąpienia do Związku naszego. Musimy naznaczyć na tem miejscu, że dzięki zrozumieniu zadania przez kolegów z Lidy, już swego czasu powstało tam Koło Miejscowe, jednakże wobec braku władzy związkowej na terenie Okręgu Wileńskiego, oraz pod naciskiem tamt. urzędników koledzy ci zrezygnowali z dalszego organizowania K. M.

Obecnie zaś, po ponownem utworzeniu K. M. Koledzy energicznie wzięli się do pracy organizacyjnej, tym razem już nie ulękli się pogróżek urzedników, gdyż władza związkowa na terenie Wilna będzie się mogła niemi opiekować. Nowo powstałej placówce, Zarząd Główny życzy pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla dobra ogółu niższych prac. poczt.

KOMUNIKAT.

Niniejszym komunikujemy, że Książka Pamiątkowa jest w druku i wyjdzie w pierwszych dniach czerwca r. b. Będzie ona zawierała historję powstania Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Rzp. P., portrety poszczególnych działaczy organizacyjnych z życiorysami, wszystkie przepisy ustaw z b. 3-ch zaborów, pragmatyka służbowa, przepisy przejściowe, przepisy o pomocy lekarskiej, przepisy dla listonoszów w służbie wykonawczej, ustawa dyscyplinarna, szczegółowe przepisy dotyczące służby niższych pracowników pocztowo - telegraficznych, jak przepisy doręczeń wewnętrznych, ambulansowe, o proteście weksli, wreszcie 2 nowele o pocztowcach, kącik humorystyczny w którym zostaną umieszczeni ci Koledzy, którzy działali na szkodę naszej organizacji.

Książka Pamiątkowa pomimo niskiej ceny zawiera wszystko to, co jest niezbędnie potrzebne każdemu niższemu pracownikowi w służbie.

Dział organizacyjny.

UNISŁAW.

Dnia 5 lutego r. b. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Miejscowego w Unisławiu, w lokalu p. Zerulla. Zebranie zagaił prezes Urbański. Na marszałka wybrano kol. Rutkowskiego z Kokocka, jako sekretarza kol. Ubiorskiego z Lubianki, jako ławnika kol. Jabłczyńskiego z Lubianki.

Prezes Urbański zdał obszerne i tresciwe sprawozdanie z działalności Zarządu.

Następnie skarbnik Krużyński zdał sprawozdanie kasowe, którego zgodność potwierdziła Komisja Rewizyjna. Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano na prezesa poraz trzeci kol. Urbańskiego, na sekretarza kol. Krużyńskiego, na skarbnika kol. Zawadzińskiego. Do Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Jubrzyński i Rutkowski.

Następnie przemawiał prezes Urbański w sprawach organizacyjnych i wyborczych i zawiadomił, że w najbliższym czasie nastąpi przeszeregowanie, którego wszyscy koledzy oczekują.

Następnie prezes kol. Urbański zakończył zebranie, wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i Zarządu Głównego Zw. Niż. Pracown. P. T. i T.

WIĘCBORK.

Dnia 12 lutego r. b. odbyło się przy licznym udziale członków, zebranie Koła Miejscowego Więcbork. Na marszałka zebranie powołało kol. Konerę Wojciecha, na sekretarza Heldta Franciszka i na ławników Ugorka Stanisława i Maracha Romana. Członkowie tut. Koła uznają rzetelną, sumienną i oszczędną pracę tut. Zarządu i wybierają jednogłośnie ten sam Zarząd poraz piąty, w skład którego wchodzą Grochowski Franciszek, jako prezes, Nadolski Walenty jako sekretarz i Kaczmarek Franciszek, jako skarbnik. Rewizorzy kasy kol.: Marocha Roman i Tłoka Teodor, ławnicy Szczleszcz Antoni i Rzepczyk Antoni.

Na osobne podziękowanie zasłużył skarbnik kol. Kaczmarek, który zaoszczędził w roku 1927 80.77 zł. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes kol. Grochowski podziękował członkom za tak liczny udział i nawoływał do dalszej wspólnej pracy w myśl dobra naszej organizacji, a to w myśl katolickiego hasła „Bóg i Ojczyzna". Następnie zamknął zebranie hasłem „Cześć wspólnej pracy"!

TCZEW.

Dnia 19 lutego r. b. odbyło się walne doroczne zebranie K. M. Tczew przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes kol. Czerwiński hasłem „Cześć"! Na marszałka powołano kol. Dybałowskiego, na sekretarza kol. Lewińskiego St., na ławników kol., Kośnickiego i Kaprowskiego, poczem Zarząd zdał kolejno sprawozdanie ze swej działalności. Między innemi zaznaczono, iż Koło tutejsze brało udział w 5 uroczystych obchodach i zjazdach. Nowych członków zgłosiło się i zostało przyjętych 30, obecnie tut. koło liczy 68 członków. Ze sprawozdania skarbnika okazało się iż w kasie znajduje się 173.66 zł., co przeniesiono na przychód 1928 r. Wybór nowego Zarządu dał wynik następujący: Prezes kol. Kaprowski W., wice-prezes Lepek W., sekretarz Lewiński St., zastępca Ruczyński, skarbnik Cier Fr., zastępca Szczygielski St. Rewizorzy kasy: Szlaga i Czubkowski, ławnicy Hape z Pelplina i Krefp Leon.

Po dokonanym wyborze nowy zarząd objął urzędowanie, dziękując kolegom za zaufanie. O godz. 20-ej kol. prezes Kaprowski hasłem „Cześć" zebranie zamknął.

RADOM.

Dnia 26 lutego 1928 r. odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Radomiu, przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes kol. Bejcun Paweł. Po przyjęciu porządku dziennego i po przywitaniu kol. Podgórskiego, prezesa Koła Okręgowego Lublin i wszystkich obecnych na zebraniu, zdawali kolejno roczne sprawozdanie kol.: prezes Bejcun, sekretarz Papiewski, skarbnik Krajewski, kol. Mąkosa, kol. Gawryluk, jako członkowie Komisji Rewizyjnej. Komisja rewizyjna stwierdziła, że kasowość i książki są w porządku.

Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Na przewodniczącego powołano kol. Papiewskiego, na sekretarza kol. Jóżwika. Przewodniczący udzielił głosu kol. delegatowi Podgórskiemu, który wyjaśnił działalność Głównego Zarządu Związku Niż. Prac. P. T. i T. Po przemówieniu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes kol. Papiewski, wiceprezes kol. Przerwa, sekretarz kol. Mąkosa, zastępca kol. Duk, skarbnik kol. Szczepański, zastępca kol. Krajewski.

Komisja Rewizyjna kol.: Sionek, Młodawski.

Prezes Papiewski podziękował za zaufanie i oświadczył członkom, iż chce i będzie pracował sumiennie i rzetelnie, ale pragnie też sumiennej i rzetelnej pracy od każdego członka.

Przyjęto następujące wnioski:

1. Tutejsze Koło domaga się wynagrodzenia za nadliczbowe godziny.

2. Domaga się aby był przysyłany gotowy towar na ubrania i by takowe szyte były na miejscu, ponieważ każde ubranie nadesłane, nie nadaje się do noszenia, bo jest uszyte źle, nie podług miary i przeto naraża wszystkich na koszta przerabiania.

3. Zebrani domagają się, aby były wydawane dla wszystkich niższych pracowników peleryny, szyte w ten sposób, by peleryna chroniła głowę.

4. By raz na rok miała prawo rodzina pracowników na przejazd kolejami za zniżką 50 proc.

5. Wysłuchawszy przemówienia kol. delegata Podgórskiego, tutejsze Koło Miejscowe dziękuje Głównemu Zarządowi za gorliwą jego pracę.

BIAŁYSTOK.

Dnia 29 lutego r. b., w sali Klubu Pocztowego odbyło się zebranie K. M. Białystok.

Przystąpiono do spraw organizacyjnych Związku. Kolega Reluga omawiał działalność Zarządu Głównego i wskazał, co zostało zdziałane dla niż-

szych pracowników pocztowych, następnie przeczytał okólniki Zarządu Głównego i Okręgowego i oznajmił zebranym, iż składki miesięczne zostały od dnia 1 lutego r. b. podwyższone z 1 zł. na 1 zł. 50 gr.

Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Po przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli ponownie Kol.: Reluga Czesław — prezes, Kuba Franciszek — wiceprezes, Grabski Jan — sekretarz, Guzejko Władysław — skarbnik i członkowie Zarządu Kol.: Lisowski Stanisław, Siwkowski Józef, i Gregorczyk Edward.

Do komisji rewizyjnej weszli ponownie: Dąbrowski Stefan — przewodniczący, Kwieeień Roman — sekretarz, Gromadzki Jan — zastępca sekretarza, Gryc Jan — zastępca przewodniczącego i Świerpiel Wincenty jako członek. Na wniosek prezesa Relugi, zebranie uchwaliło złożyć dobrowolną składkę na rzecz lokalu Związku. Jednocześnie domagano się zniesienia dyżurów nocnych przy skarbcu, przez listonoszów, z czem na wniosek Kol. Grabskiego postanowiono zwrócić się do naczelnika miejscowego urzędu.

Zebranie upoważniło Zarząd do zawarcia umów z firmami handlowemi. Za przyjazd i wzięcie udziału w rocznem zebraniu, Koledze Chamskiemu prezes w imieniu zebranych serdecznie podziękował, co zebrani oklaskami potwierdzili.

PLESZEW.

Dnia 18-go marca r. b. odbyło się doroczne walne zebranie K. M. Pleszew. Zebranie zagaił prezes Koła kolega Gaziński Józef i przeczytał porządek obrad, który jednogłośnie przyjęto. Na przewodniczącego zebrania wybrano kolegę Błaszczaka Franciszka, poczem Zarząd Koła zdał sprawozdanie z całorocznej swej działalności. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes kol. Rudka Szczepan, wiceprezes Błaszczak Franciszek, sekretarz Ślusarek Franciszek, zastępca sekretarza Grzybowski Kazimiery, skarbnik Szczepański Jan. Rewizorzy Kasy kol.: Kaczmarek Wojcieeh i Baszyński Józef. Na męża zaufania dla oddziału Sobótki, powołano kol. Walczaka.

KRAKÓW.

Dnia 25 marca rb. odbył się doroczny Zjazd Okręgowy w sali związkowej przy ul. Matejki Nr. 4. Zjazd zagaił kol. prezes Kopf, następnie po przywitaniu delegatów oraz władzy przełożonej i organizacyjnej prosił o wybór prezydjum.

Na przewodniczącego wybrano kol. Koreckiego z Częstochowy i na sekretarza kol. Salomona z Zakopanego.

Na Zjeździe byli obecni delegaci z Częstochowy kol. Korecki, Ząbkowice kol. Baszczyk, Nowy Sącz kol. Ptaczek, Dębica kol. Bukała, Zakopane kol. Salomon, Jaslo kol. Brożyna. Z Krakowa K. M. kol. kol. Mikulusik. Hnyda, Graboś, Tokarz, Czerwonka, Zielony, Ponk, Wakoluk, Zając, oraz prezes Zarządu Głównego kol. Stanisławski.

Kol. Korecki objął przewodnictwo i z ubolewaniem zaznaczył, że małe zainteresowanie jest między tutejszemi kolegami na polu pracy związkowej. Kolega Stanisławski w przemówieniu zaznaczył cel zjazdu Koła Okręgowego, poczem sekretarz Koła Okręgowego odczytał ostatni protokuł z dnia 18.XII. 1927 r. który jednogłośnie został przyjęty. Poczem udzielono głosu kol. Kopfowi. Kolega Kopf zdaje szczegółowe sprawozdanie z czynności od dnia 18.XII. 1927 r. do dnia 26.III. b. r. W swoim sprawozdaniu ubolewa nad brakiem zrozumienia spraw przez kolegów, którzy zdradzają własny interes w pracy organizacyjnej. Poczem zaznacza zabiegi i starania przy przeszeregowaniu, tłumacząc pewne niedokładności i pominięcia.

Następnie zdali sprawozdanie z czynności: kol. sekretarz i skarbnik, poczem kolega Bochaczewski imieniem Komisji Rewizyjnej objaśnił, że stan kasowy jest bardzo dokładnie prowadzony i wszystko znalazł w najlepszym porządku. Wobec czego stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol. Graboś, Brożyna, Czerwonka,

STAN ELEKTRYCZNY

(CIĄG DALSZY)

Składa się zatem z naczynia szklanego, w którego górnej części zawieszona jest okrągła płyta ołowiana, która pokrywa się wkrótce metaliczną miedzią przez chemiczne działanie prądu. Dolną część naczynia wypełnia rozczyn siarczanu miedzi, który przez dodanie kryształów siarczanu miedzi pozostaje skoncentrowany. Górną część naczynia wypełnia rozczyn siarczanu cynku, (lub też soli gorzkiej), który ze względu na swój mniejszy gatunkowy ciężar pozostaje u góry.

Wobec tego nie nadaje się takie ogniwo do transportu, ze względu na ewentualne zmieszanie się rozczynów. Siła elektromotoryczna wynosi 1 wolt. Opór wewnętrzny 6 — 9 omów.

Ogniwo Leklauszowskie.

Najwięcej zastosowanem ogniwem w telefonji jest ogniwo Leklauszowskie (woreczkowe). Jego elektrodami są cynk i węgiel, zaś płynem jest rozczyn salmiaku, jako depolaryzator służy nam dwutlenek manganu, zmieszany z koksem. Tym płynem napełnia się naczynie do połowy. Elektroda cynkowa ma formę pręta o 1 cm. kw. przekroju, lub cylindra. Druga elektroda jest okrągłą pałeczką węglową, wstawioną do woreczka płóciennego, który wypełniony jest szczelnie nadtlenkiem manganu i sproszkowanym koksem. Na obwodzie woreczka rozmieszczone są paciorki, które zapobiegają bezpośredniemu zwarciu się cynku z węglem. Całość ta umieszczona jest w naczyniu czworokątnem (lub okrągłem), które pokryte jest pokrywką tekturową. Siła elekromotoryczna takiego ogniwa wynosi 1,45 — 1,47 woltów; jest ogniwem niestałem i dlatego zastosowanem tylko w telefonji.

Ogniwo sucho - mokre.

Jako do transportu odpowiadające ogniwa galwaniczne, są zastosowane t. zw. sucho - mokre, lub suche ogniwa. Nadają się one do wszelkiego transpostu, zawsze do użytku zdolne, t. zn. że nie potrzebujemy je dopiero uzupełniać rozczynami. Osią-

Mikulosik i inni. Po wyjaśnieniu wszystkich spraw przystąpiono do głosowania nad udzieleniem absolutorjum. Po krótkiej dyskusji ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum, następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes kol. Krywaniuk, zastępca kol. Proniszyn. Ławnicy: kol. Czerwonka, Pank, Tokarz, Hnyda. Zastępcy: kol. Zielony, Herting, Bochaczewski. Komisja Rewizyjna: kol. kol. Barzyk, Ptaczek i Korecki.

Kolega Korecki omawił sprawę przeszeregowania jakoteż nadmiernej pracy przy urzędach, zwłaszcza na prowincji, poczem kol. Stanisławski w swoim referacie zdał obszerne sprawozdanie ze sprawy przeszeregowania, dodatków ubocznych, oraz pragmatyki.

Zebranie zamknięto o 8-ej w.

MOGILNO.

Dnia 1-go kwietnia r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła Miejscowego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Mogilnie, przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes kol. Fabiszak Władysław. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kol. Franciszczaka Wojciecha, na sekretarza kol. Wachowskiego Stefana i na ławnika kol. Kalinę Stefana oraz kol. Urbańskiego Ignacego. Następnie prezes kol. Fabiszak Wł., sekretarz kol. Szarzyński Jan, skarbnik kol. Zieliński Wojciech, zdali kolejno sprawozdanie ze swej działalności, poczem Komisja Rewizyjna w osobach kol.: Zdrojewskiego Wł., Starzęckiego, Czerwińskiego, zdała sprawozdanie, zaznaczając o należytym prowadzeniu kasy przez kol. skarbnika.

Do nowego Zarządu wybrano prezesem kol. Fabiszaka Wł., zastępcą Zdrojewskiego Władysława, sekretarza Szarzyńskiego Jana, zastępcę Cebla Michała, skarbnika powtórnie kol. Zielińskiego Wojciecha, zastępca Starzęcki Władysław. Jako rewizorów kasy wybrano kol.: Michalaka Michała, Szajkę Franciszka, Wachowskiego Stefana, na zastępców rewizorów powołano kol.: Witczaka Władysławą i Franciszczaka Wojciecha.

Po dokonanym wyborze nowego Zarządu, przerwano na 1 minutę zebranie i przez powstanie uczczono pamięć zmarłego Kolegi ś. p. Szeligowskiego Czesława.

WILNO I.

Dnia 13 maja r. b. o godz. 14-ej odbyło się zebranie Koła Miejscowego Wilno I w lokalu Zw. Niż. Funkcj. Państw. przy ul. Zawalnej Nr. 1.

Na przewodniczącego powołano kol. Pazowskiego Tadeusza, na sekretarza kol. Szaranowskiego Franciszka i 2 asesorów kol. Kuberskiego Andrzeja i Żyłko Zdzisława.

W sprawach organizacyjnych przemawiali kol. Karbownik, Szafryk, Mazurek, Morawski, Kuberski i Wolejko prezes Związku Niż. Funkcj. Państw. oraz przewodniczący zebrania kol. Pazowski.

Zebranie jednogłośnie uchwaliło potępiać i napiętnować Zarząd Zrzeszenia oraz karjerowiczów Mrakiewicza i Spolika.

Przy okrzykach niech żyje Marszałek Piłsudski i Zw. Niż. Prac. P. T. i T. zebranie zakończono.

K. M. STOŁPCE.

Dnia 15 maja r. b. o godz. 18-ej odbyły się wybory do Zarządu Koła Miejscowego w Stołpcach pod przewodnictwem kol. Szafryka Władysława.

Do Zarządu weszli: prezes — Skorobohaty Antoni, sekretarz — Rydziewski Jan, skarbnik — Bobryk Jan, Do Kom. Rew. Górecki Piotr, Matwiejczyk Wiktor, Paszyn Feliks.

Na zebraniu obecny był sekretarz Zarządu Główn. kol. Chamski Tadeusz, prezes Zarządu Okręgowego w Wilnie kol. Morawski, oraz wice prezes Zarz. Okręg. Wilno Szafryk Władysław.

Zebrani jednogłośnie wyrazili Zarządowi Głównemu votum zaufania za jego dotychczasową pracę dla dobra niższych pracowników pocztowych.

---

gnięto to w ten sposób, że zastąpiono rozczyny trwałą masą wilgotną. Jako elektrody służą nam także i tu po większej części cynk i węgiel.

Siła elektromotoryczna jednego ogniwa wynosi 1,5 woltów, opór wewnętrzny takiego ogniwa jest bardzo mały i wynosi zaledwie 0,10 — 0,15 omów.

Suche baterje używane są przeważnie w ruchu telefonicznym, jako baterje mikrofonowe, kontrolne lub dla budzików.

Ogniwa wtórne (zasobniki lub akumulatory).

Do najlepszych źródeł energji elektrycznej, otrzymywanej na skutek przemian chemicznych materyj, należą niewątpliwie akumulatory elektryczne, wynalezione przez Plantégo w 1860 r. a następnie udoskonalone przez Faure'a, Fudore'a, Edisona i innych. Jak wskazuje sama ich nazwa, akumulatory mogą nagromadzać w sobie energję elekryczną, wytworzoną wskutek elekrolizy, odbywającej się w nich podczas ładowania. Prawie każda elektrownia posiada zawsze odpowiednią baterję akumulatorów, dostarczającą prądu w chwilach, gdy maszyny elektrowni nie są czynne. Elektrody akumulatorów wykonane są w postaci grubych siatek ołowianych, wypełnionych gęstą masą tlenków ołowiu, mianowicie, na jednej z elektrod minią, na drugiej zaś glejtą. Elektrody te zanurzone są w stałym rozczynie kwasu siarkowego i przed rozpoczęciem swej czynności powinny być odpowiednio „sformowane". W tym celu przez akumulatory puszcza się prąd elektryczny, którego kierunek należy zmienić kilkakrotnie, przez co elektrody przybierają strukturę gąbczastą, porowatą, o ogromnej powierzchni zetknięcia się z rozczynem. Struktura taka pozwala znacznie zwiększyć siłę elektromotoryczną, która też na początku czynności akumulatorów dosięga 2,6 woltów, później spada stopniowo do 2,0 woltów i utrzymuje się na tej wysokości przez czas dłuższy, a gdy opadnie do 1,8 woltów, akumulatory wymagają ponownego załadowania. Pojemność zasobników wyrażamy w amperogodzinach, to znaczy, że zasobnik wydaje np. prąd 8 amp. przez 2 godziny, lub 4 amp. przez 4 godziny i t. d.

K. M. LIDA.

Dnia 11 maja r. b. o godz. 16-ej odbyły się wybory do Zarządu K. M. Lida.

Zebranie otworzył prezes Zarz. Okręg. w Wilnie kol. Morawski, przedstawiając zebranym działalność i dążenia naszej organizacji.

W skład Zarządu weszli. prezes — kol. Mikułajtis Antoni, sekretarz — kol. Łozicki Antoni, skarbnik — kol. Piotrowski Władysław.

Nowo wybrany Zarząd apeluje do tych wszystkich kolegów, którzy jeszcze nie należą do Zw. Niż. Prac. P. T. i T. aby przystąpili do niego, gdyż wspólnemi siłami można wywalczyć lepszy byt niższego pracownika.

Zarządowi Głównemu zebrani wyrazili votum zaufania za jego dotychczasową pracę.

K. M. BARANOWICZE.

Dnia 16 maja r. b. o godz. 18-ej zostało zawiązane nowe Koło Miejscowe w Baranowiczach. Zebraniu przewodniczył kol. Morawski, prezes Zarządu Okręgowego w Wilnie. Referat w sprawach organizacyjnych wygłosił sekretarz Zarządu Głównego kol. Chamski Tadeusz.

Po przemówieniach przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, w skład którego weszli: prezes kol. Knapik Antoni, wice prezes kol. Kramarski Juljan, sekretarz kol. Zgut Juljan, skarbnik kol. Korenczuk Piotr.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, zebranie zostało zamknięte.

Memorjał w sprawie przeszeregowania.

Do

Pana ministra Poczt i Telegrafów

w Warszawie.

Zarząd Główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów stwierdził, że cały szereg niższych funkcjonarjuszów pocztowo-telegraficznych zostało pominiętych przy przeszeregowaniu w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 17 lutego r. b. i rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 23 lutego r. b. Nr. 1687/I, a mianowicie:

1. Niżsi funkcjonarjusze z grupy XVI-ej nie zostali przesunięci;
2. Ci, którzy otrzymali awans normalny na 1 stycznia 1928 r. grupę XIV-tą, nie zostali przesunięci do grupy XIII-ej;
3. W grupach XII-ej i XI-ej nie zostali powołani do egzaminu t. zw. uproszczonego, np. w dyrekcjach Bydgoskiej, Poznańskiej, Warszawskiej, Krakowskiej i Lwowskiej, co spowoduje pominięcie przy nadzwyczajnem awansowaniu, uzależnionem od złożenia powyższego egzaminu.

Przy niniejszym załączamy wykaz tych wszystkich niższych funkcjonarjuszów, którzy przy przeszeregowaniu zostali pominięci. Jednocześnie Zarząd Główny Zw. Niż. Prac. P. T. i T. prosi Pana Ministra P. i T. o wydanie zarządzenia utrzymania obowiązujących norm lat służby pocztowej, zastosowanech przy przeszeregowaniu **na stałe,** gdyż cały szereg niższych funkcjonrjuszów w grupach niższych i wyższych, na skutek różnorodnych obowiązujących przepisów w poszczególnych dzielnicach b. zaborów, awansowali niewspółmiernie, wobec czego pomimo posiadanych warunków, określonych w uchwale Rady Ministrów, przy przeszeregowaniu nie mogli uzyskać należnych im grup, a zastosowanie tychże norm wyrównałoby ich przy awansowaniu normalnem w dniu 1.VII 1928 r. i 1.I 1929 r. Ponadto w poszczególnych dyrekcjach P. i T., np. w Lwowskiej dyrekcji, 50% niższych funkcjonarjuszów pracuje od lat kilku na stanowiskach prowizorycznych i kontraktowych, którzy do obecnej chwili nie mają zapewnionego jutra.

Przeto prosimy Pana Ministra P. i T. by przedewszystkiem ci funkcjonarjusze byli przyjęci na etat i zaszeregowani do grupy XIV-ej.

Zarząd Główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów ma niezłomną nadzieję, że Pan Minister odniesie się przychylnie do wyżej wymienionych postulatów, które ostatecznie zlikwidowałyby krzywdy niższych funkcjonarjuszów pocztowo-telegraficznych.

Wydz. Wyk. Zarz. Głów.

(—) *T. Chamski* (—) *Stanisławski*
Sekretarz Prezes

Krótka historyjka.

Jak b. listonosz, obecnie urzędnik XII-go stopnia, Markiewicz Edward chciał być prezesem Koła Okręgowego Związku Niżsszych Pracow. Poczt, Telegraf. i Telef. w Wilnie.

Wobec tego, że p. Markiewicz wypiera się pisania listów do Związku Niższych Prac. P. T. i T. i zarzucił, że takowe są fałszywe, Zarząd Główny Związku Niż. Prac. P. T. i T. zmuszny jest ogłosić je w całości, aby ogół pracowników Okręgu Wileńskiego wiedział kim jest p. Markiewicz.

Wilno, dnia 12 sierpnia 1925 r.

Szanowni Koledzy!

Naszą Pocztę w ilości 400 egzempl. otrzymałem, ale za dużo, wystarczy 200 egzempl. Część „Naszej Poczty" wysłałem na prowincję, zbytecznem dodawać, że niżsi pracownicy chętnie czytają takową i nastrój do Zw. Niż. Prac. P. T. i T. jest dobry, nawet do mnie się zwracają, kiedy się oddzielimy.

Uprzejmie upraszam o wysłanie pod moim adresem statutu kasy pogrzebowej, bo w Wilnie grono urzędników stworzyło Kasę Pogrzebową, ale niższym pracownikom niemożliwe do takowej należeć, gdyż składki są wysokie, któż wie, może to będzie początek naszego zjednoczenia z Wami.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

(—) *Edward Markiewicz*

listonosz Up. Wilno I.

Wilno, dnia 25 grudnia 1925 r.

Do

Zarządu Głównego Związku Niż. Prac. P. T. i T.

Niższi pracownicy w Wilnie już są w stanie jak jeden mąż z dniem 1 stycznia 1926 r. przyłączyć się do Związku Niż. Pracowników, jak również o ile Kongres uchwalił, że Związek Niż. Prac. P. T. i T. będzie apolityczny i stosunek będzie jednakowy jak do Chrześcijańskiej demokracji, tak i do P. P. S., bo my w Wilnie będziemy mieli rzecznika posła Pławskiego z P. P. S., tak jak wy będziecie mieli posła Biegońskiego z Bydgoszczy. Nie zwlekając, upraszamy wysłać dla nas opracowany przez Kongres statut, regulamin Kasy Pogrzebowej, deklaracje i inne informacje potrzebne dla zorganizowania Związku Niż. Prac. P. T. i T. na terenie dyrekcji wileńskiej, naturalnie dobrze byłoby, aby w czas omówiony od was Sz. Koledzy ktoś przyjechał, o ile nie możecie damy sobie radę i sami.

Czy Kongres otrzymał nasz powitalny telegram i ewentualnie w razie naszego przyłączenia się, czy będziemy mieli przedstawiciela w Zarządzie Głównym.

Cześć!

W imieniu niższych pracowników pocztowych i technicznych

(—) *Edward Markiewicz*

m. Wilno, ul. Kijowska 30

Koło Miejscowe Wilno I
dn. 12.II 1926 r.
L. dz. 22

Do

Zarządu Głównego Związku Niż. Prac. P. T. i T.
w Bydgoszczy

Uprzejmie komunikujemy, że wskutek zaognionych stosunków między Związkiem, a administracją na terenie dyrekcji P. i T. w Wilnie, na razie pozostajemy w starym Związku, prawdopodobnie będziemy czekali aż do Kongresu, lecz jednak dla Związku Niż. Prac. P. T. i T. sympatyzujemy i bezwzględnie przyłączymy się.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Pieczęć okrągła K. M. w Wilnie	Prezes (—) *Markiewicz E.* listonosz	w. z. sekret. (—) *Śnieszko* listonosz

---

Bez komentarzy.

Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, K. M. w Łodzi, dowiedziawszy się z rozesłanych zaproszeń o poświęceniu sztandaru K. M. naszego Związku, wydał podany niżej komunikat. — Z treści jego dowiedzą się czytelnicy o etyce i poziomie umysłowym zrzeszeniowców. — Redakcja nie chcąc nazwać po imieniu tego, już co najmniej nieprzytomnego postępowania, wstrzymuje się od komentarzy.

Związek
PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW i TELEFONÓW RZP. POLSKIEJ
—
KOŁO MIEJSCOWE
w Łodzi.
Nr. ......

Łódź, dn. 18 kwietnia 28 r.

Komunikat.

Do Zarządu Koła Miejscowego Zw. Prac. Poczt, Telegr. i Telef. w Łodzi doszła wiadomość, że w dniu 22 kwietnia r. b. odbędzie się poświęcenie sztandaru Związku Niższych Prac. P. i T. w miejscu, na którą to uroczystość niektórzy członkowie nasi otrzmali zaproszenia.

Uprasza się więc Szanownych Kolegów o powstrzmanie się wzięcia udziału w powyższej uroczystości ze względów organizacyjnych.

Zarząd.

Zarząd Okręgowy w Krakowie donosi:

Pan Zając w „Poczcie" niezbyt się spisał, nie to bowiem skłoniło Pana Zająca do wystąpienia ze Związku Niż. Prac. P. T. i T., że kol. Kopf nie kompletował Ogniska 3 Koła podczas uroczystości 3 maja, lecz że nie uzyskał pożyczki 100 zł. z Koła Okręgowego lub z Zarządu Centralnego w Warszawie. Nie uzyskawszy tej pożyczki ani z Koła Okręgowego ani z Zarządu Centralnego, zagroził, że jeżeli nie otrzyma jej w tej wysokości to „rozbije cały Kraków". Nie mamy nic przeciwko temu, niech p. Zając rozbija Kraków! Kiedy p. Zającowi nie udało się wyłudzić tych 100 zł. ze Związku ze składek członkowskich, postanowił zrobić co innego. Wiedząc że kol. Graboś jest skarbnikiem Komitetu Sztandarowego i ma większą kwotę zebranych pieniędzy, zażądał od niego 100 zł. Kol. Graboś odmówił jednak i miał rację, gdyż dysponować groszem publicznym nie mógł. Co do wezwania Dyrekcji i Urzędów w sprawie uroczystości 3 Maja, to myśmy bardzo dobrze zrozumieli i udział braliśmy w uroczystości, lecz nie w szeregach Ogniska 3 Koła, a sami, gremjalnie poszliśmy na błonie i pochyliliśmy głowy z większą skruchą niż p. Zając. Co do tego że p. Zając opuścił nasz Związek, to jesteśmy zupełnie zadowoleni, my lubimy pracować z ludźmi trzeźwymi. Na rozkazach kol. Kopfa do dziś dnia jeszcześmy się nie zawiedli, zaś na p. Janie Zającu zawiedliśmy się bardzo co do rokowań w szeregach Ogniska, to zapadła uchwała na posiedzeniu, ażeby nie kompletować ich Związku i kol. Kopf jako prezes musiał się uchwale poddać, przeto wyrażamy godne ubolewanie p. Godusławskiemu jako redaktorowi, że słucha ludzi nietrzeźwych w sprawach organizacyjnych.

O ile się zdaje, to powyższy artykuł uszedł oka redaktora „Poczty", gdyż jak można występować jako prezes K. M. Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w organie innego Związku, nie będąc już nawet członkiem Związku Niż. Prac. P. T. i T.

Nie zazdrościmy Związkowi Prac. P. T. i T. takiego nabytku w osobie p. Zająca.

Sprostowanie.

Jana Łozińskiego, prac. Up. Łódź I.

Niniejszym potwierdzam z całą stanowczością, złożone przezemnie oświadczenie w „Naszej Poczcie" z dnia 1 marca r. b. p. t. „Jak Zrzeszenie kupuje członków". Natomiast w sprostowanie p. T. Kotyńskiego, zamieszczonem w temże piśmie z dnia 1 kwietnia r. b. oraz w „Poczcie" z dn. 1 maja r. b. nie zgadza się z prawdą. Oświadczenie jakobym miał powiedzieć p. T. Kotyńskiemu iż występuję ze Związku Niż. Prac. P. T. i T. dlatego, że nie podoba mi się Zarząd, a w szczególności sekretarz Zw. p. Pallandr, o którym miałem się wyrazić w sposób nie nadający się do powtórzenia, jest nieprawdą.

Jednakże muszę stwierdzić, że Zarząd Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Koła Miejscowego Łódź, a w szczególności sekretarz Pallandr St., przychodzili mi niejednokrotnie z pomocą, jak również innym członkom, czem zdobył sobie uznanie i sympatję ogółu Kolegów, oraz szacunek za swą niezmordowaną pracę dla organizacji.

Jednocześnie nadmieniam, że na żadne sprostowania i wyjaśnienia p. Kotyńskiego odpowiadać nie będę, gdyż uważam że na polemizowanie z tym panem szkoda szpalt w „Naszej Poczcie".

(—) *Jan Łoziński.*

Ogłoszenia.

Chcę zamienić posadę z jednym z Kolegów listonoszy w Poznańskiem. Za warunek stawiam by było urzędowe mieszkanie w większej wsi, lub w mieście.

Zgłoszenia przyjmuje Antoni Sektarski, konduktor, Kosowo, pow. Gostyń, poczta Kosowo n/Obrą, Poznańskie.

Niniejszym cofam słowo obraźliwe dla p. Anny Szewcowej, użyte w piśmie moim do Dyrekcji P. i T. w Lublinie i przepraszam Ją za nie.

E. Romankiewicz.

Podziękowania.

Niniejszym dziękuję prezesowi Zarządu Głównego Zw. Niż. Prac. P. T. i T. kol. Stanisławskiemu Janowi, za skuteczną obronę w Komisji Dyscyplinarnej w Warszawie w dniu 1.V 1928 r.

(—) *Kazimierz Pawliczak*
Łódź.

Tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie za oddanie ostatniej posługi mężowi mojemu ś. p. Fr. Wątorskiemu, wszystkim Kolegom, pp. urzędnikom, władzy Up. Łódź I, oraz Zarządowi Koła Miejscowego Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Łódź.

(—) *Karola Wątorowska.*

Poświęcenie sztandaru.

Dnia 1-go lipca r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru K. M. Grodzisk.

Składki.

K. M. Trzemeszno 30 zł. na III-ci Kongres.
K. M. Września 8 zł. na prasę.

Zaślubiny.

Dnia 14 kwietnia odbył się ślub członka K. M. Poznań, Bartosika Piotra z p. Zofją Solarską w kościele św. Wojciecha.

Młodej parze „Szczęść Boże"!

Nekrologja.

W dniu 9.IV r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł członek K. M. Łódź I, ś. p. Walery Kamiński, pracownik Oddziału Ekspedycji paczek.

W oddaniu ostatniej posługi wzięli udział członkowie, jak również Zarząd Koła Miejscowego z własną orkiestrą.

W dniu 27.IV r. b. po krótkich cierpieniach zmarł członek K. M. Łódź I, ś. p. Kolega Franciszek Wątorowski.

Dnia 29.IV r. b. odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Wątorowskiego na cmentarz katolicki w Zarzewie. W pogrzebie obok licznej rzeszy Kolegów, pp. urzędników i władzy Up. Łódź I, wziął udział Zarząd Koła Miejscowego Łódź ze sztandarem i orkiestrą.

Po odśpiewaniu i odegraniu hymnu żałobnego, złożono wieńce na mogile.

Nad mogiłą ś. p. Wątorowskiego przemawiali kol.: Walkowiak Bolesław i Pallandr Stanisław. Mówcy w krótkich słowach streścili historję życia i zasługi położone na polu społecznem.

Dnia 2 maja r. b. zmarł członek K. M. w Lublinie, ś. p. Kozak Jan.

Dnia 23-go maja r. b. zmarł członek K. M. Lwów 2, Kol. Kobla Tymoteusz.

Cześć Ich Pamięci!

Popierajcie waszą prasę zawodową!!!

Komunikat.

Do Wszystkich Kół Miejscowych, Okręgowych i Okręgowych Grup Technicznych.

Od dłuższego czasu Zarządy Okręgowe, Koła Miejscowe i poszczególni członkowie nadsyłają do Zarządu Głównego listy niedostatecznie opłacone, co powoduje niepotrzebne podwójne opłaty przez Zarząd Główny. Wobec powyższego Zarząd Główny zwraca uwagę, ażeby uniknąć podwójnej opłaty za korespondencję, opłaty dostateczne.



OD MYSIEJ WIEŻY DO SAN DOMINGO

Prowadzą nas

POWIEŚCI HISTORYCZNE J. I. KRASZEWSKIEGO

obejmując całe dzieje Polski we wspaniałym cyklu romansów historycznych, powieści obyczajowych i pamiętników awanturniczych. Czytając je przeżywamy wszystkie najważniejsze chwile naszej historji: budujemy potęgę Bolesławów, zbawiamy Polskę z Łokietkiem i organizujemy ją z Kazimierzem Wielkim; rozum i energja Jagiellonów wprowadzają w podziw a śmierć Zygmunta Augusta napawa głębokim smutkiem; idziemy wprawdzie z Batorym pod Psków, zbawiamy pod Wiedniem chrześcijaństwo, ale rozkład Państwa już się zaczyna; szukamy zapomnienia w uciechach epoki Saskiej i staczamy się w przepaść, z której ani cud 3-go Maja ani bohaterstwo Kościuszki wydobyć kraju nie mogą; rozbiory i powstania — ucisk, tułaczka, Sybir.

Wolny obywatel Polski Odrodzonej nie zapomina o swoich dziejach chce znać obyczaje przodków, ich kłopoty i radości; żąda więc dobrej powieści historycznej; dobrej to znaczy prawdziwej i zajmującej. Dlatego Zakłady Wydawnicze M. Arcta w Warszawie wybrały z olbrzymiej spuścizny po J. I. Kraszewskim

30 POWIEŚCI HISTORYCZNYCH

i wydają je w 80 tomach na dogodnych warunkach, dostępnych dosłownie dla każdego, kto zamówi odrazu cały cykl w prenumeracie. Jeżeli to zrobi przed 1 Lipca to zapłaci za całość 64.— w ciągu 2 lat, czyli

tylko 80 groszy za tom

wydrukowany starannie na dobrym papierze, w kolorowej okładce. Po 1 Lipca cena za całość będzie zł. 72, czyli za tom 90 groszy, a w sprzedaży pojedyńczej każdy tom będzie kosztował zł. 1.40 (a więc 80 tomów 112 zł.). Najlepiej więc opłaci się **zamówić cały cykl 80 tomów zaraz,** tembardziej, że nie trzeba płacić odrazu ale **w 8 ratach kwartalnych po zł. 8.** (Dla zamawiających po 1 Lipca kwartalnie zł. 9).

Pierwszą ratę należy wpłacić na konto P. K. O. 196 przy zamówieniu, następnie na 15 dni przed początkiem każdego kwartału.

Przedpłatę przyjmuje **KSIĘGARNIA M. ARCTA**

Warszawa, Nowy Świat 35, Konto P. K. O. 196

ORAZ WSZYSTKIE KSIĘGARNIE

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Jan Stanisławski. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 504-91.